

## RAPORT IPCC OSTRZEGA: ZMIANY KLIMATU ODCZUJEMY WCZEŚNIEJ, NIŻ SĄDZILIŚMY

---

IPCC (Międzynarodowy Panel ds. Zmian Klimatu) jest najbardziej wiarygodnym międzynarodowym zespołem naukowców zajmujących się zmianami klimatu. Dostarczane przez IPCC analizy były podstawą podjęcia światowych działań regulacyjnych dotyczących ochrony klimatu. Duża wiarygodność danych dostarczanych opinii publicznej i decydentom wynika przede wszystkim z międzynarodowego składu zespołu, którego członkowie stosują bardzo wyrafinowane narzędzia modelowania.

Dwa dni temu IPCC przedstawiła raport dotyczący wpływu podwyższenia temperatury o 1,5 stopnia Celsjusza. Nad raportem pracowano od kwietnia 2016 roku, czyli w sumie 2,5 roku. Efekty przeprowadzonej analizy są niezwykle istotne z punktu widzenia formułowania i realizacji polityki energetycznej przez Polskę oraz szans i zagrożeń jakie ona generuje dla przedsiębiorstw i całej gospodarki.

Po pierwsze najprawdopodobniej między 2030, a 2052 rokiem osiągniemy wzrost temperatury o 1,5 stopnia Celsjusza w porównaniu z okresem przed przemysłowym przy założeniu, iż obecne trendy w zakresie wielkości emisji zostaną utrzymane. Biorąc pod uwagę [historyczne trendy](#) jest to możliwe.

Czy uda się ten trend zmienić zależy od podejmowanych decyzji w ramach COP, który w tym roku odbędzie się w Katowicach. Z danych wynika, iż zmiany klimatu będziemy odczuwać szybciej niż się nam to wydaje. Odczuwanie ich następstw będzie oczywiście zależało od położenia geograficznego, poziomu rozwoju, podatności na zmiany oraz od procesów adaptacji i dostosowania. Z naszej polskiej perspektywy, kwestie nawadniania i zacieniania upraw owoców miękkich nie są wbrew pozorom pieśnią przyszłości, a więc rolnicy będą musieli w nie tak odległej przyszłości ponieść dodatkowe koszty.

Po drugie, konsekwencje zmian klimatu będą miały donośne znaczenie strategiczne z perspektywy siły i potęgi państw, a procesy dostosowawcze będą te zmiany dodatkowo potęgować. Oznacza to konieczność pogłębionej analizy z punktu widzenia Polski jakie ryzyka będzie powodować zmiana klimatu dla naszego kraju i innych państw członkowskich Unii Europejskiej, a co najważniejsze jakie korzyści z tego powodu odniesie Federacja Rosyjska. Zwiększenie poziomu ryzyka w stosunkach międzynarodowych dla kraju średniej wielkości jakim jest Polska o takim położeniu ma istotne znaczenie. Nie wspominać o kwestiach wewnętrznych koniecznych nakładów związanych z procesami dostosowawczymi, które będą musiały być poniesione przez kolejne rządy wynikające na przykład z problemów katastrof naturalnych takich jak powódzie, susza, czy prawdopodobieństwa zalewania części terytorium Polski niżej położonego.

Po trzecie, jeśli chcemy osiągnąć cel 1,5 stopnia to emisja CO<sub>2</sub> powinna zmniejszyć się o 45% w stosunku do poziomu z 2010 roku i osiągnąć zero w okresie między 2045-2055 rokiem. Zachowanie 2 stopni oznacza ograniczenie emisji do 2030 roku o 20% i osiągnięcie zerowego poziomu między

2065-2075 rokiem. Ten drugi scenariusz wydaje mi się najbardziej prawdopodobny i taki kierunek wyraźnie się rysuje w polskiej polityce klimatyczno-energetycznej. Co ciekawe przedstawione wyliczenia wskazują, iż zastosowanie CCS pozwoli w modelu 1,5 stopnia pozwoli na generowanie energii elektrycznej z gazu na poziomie 8% w 2050 roku, a z węgla do poziomu od 2 do 0.

Kierunek polityki ograniczenia redukcji emisji CO<sub>2</sub> powoduje konieczność inwestycji w tym zakresie na poziomie 900 mld dolarów rocznie przy zachowania prawdopodobnego wzrostu temperatury na poziomie 1,5 stopnia. Czy jest to dobry biznes dla przedsiębiorstw, na pewno tak.